

Do niemowlęcia



WŁADYSŁAW SYROKOMLA

RYMY ULOTNE

Do niemowlęcia

Lata po latach jak woda płyną,
Czas już do wzrostu twój bliski —
Czémże ty będziesz, mała dziecino,
Kiedy wynijdziesz¹ z twojej kołyski?
Może ci z czasem służyć Temidzie²,
I szalę sądu piastować przyjdzie —
Szkoda cię mały — zbrukałbyś rękę,
Albo byś zmazał, lub we krwi zboczył
Twoją bieluchną, świętą sukienkę,
W którą cię pleban na chrzcie obłoczył³.
Może twe młode i żądne serce
Zapragnie sławy szukać w żołnierce —
I umężniwszy piersi otwarte,
Stanąć jak rycerz w bojowych chwilach,
Żyć — jak Batory lub Bonaparte,
Paść jak Leonid przy Termopilach.
Lecz dziś rycerstwo zawód nietwardy,
Dziś niepopłatne męzne Bajardy⁴ —
A jeśli wierzyć naszej gazecie,
Że wojna zniknie z oblicza ziemi,
Kraje się zwiążą węzły⁵ bratnimi,
Więc i rycerstwo zniknie na świecie. —
Szkoda cię mały, jeżeli marnie
Masz nosić pancerz na twojem łonie;
Staczać potyczki — tylko w bostonie⁶,
Napełniać strachem — tylko kawiarnie. —
Może twój umysł Bogu oddany,
Zechce porzucić troski światowe,
I przed ołtarzem między kapłany⁷,
Głosem spod serca chwalić Jehowę. —
Lecz nie wiesz mały — rój mędrców liczny
Poważnie burzy, w co wierzyć trzeba,
I pragnie z gruzów starego nieba
Zmurować wszechświat filozoficzny. —
Wkrótce (jak piszą) znikną już wszędy
Nasze świątynie, nasze obrzędy,

¹wynijść (daw.) — wyjść. [przypis edytorski]

²Temida (mit. gr.) — bogini sprawiedliwości; patronka zawodów prawniczych. [przypis edytorski]

³obłoczyć a. obłóczyc — oblekać; naciągać, nakładać. [przypis edytorski]

⁴Bajard właśc. Pierre du Terrail de Bayard (1473–1524) — ideał rycerza średniowiecznego, zaskarbił sobie przydomek „rycerza bez trwogi i skazy”, sławiony w romansach rycerskich; wódz fr., bohater kampanii włoskiej Karola VIII, Ludwika XII i Franciszka I. [przypis edytorski]

⁵węzły — dziś popr. forma N.lm: węzłami. [przypis edytorski]

⁶boston — odmiana wista; gra w karty. [przypis edytorski]

⁷kapłany — dziś popr. forma N.lm: kapłanami. [przypis edytorski]

I nasze «*Wierze*» wyssane z mlekiem
Wkrótce przestanie rządzić człowiekiem.
Bo dziś człowieka para oświeca —
Parowe kotły w wozach, w okręcie,
Parowe myśli jak błyskawica
Z ludu do ludu lecą w momencie⁸. —
Gdzież ci dziecino szukać swej doli
Pomiędzy tylu⁹ mądrymi dziwy?
Chyba ci szczęście jakie pozwoli
Być maszynistą lokomotywy.
Nie, nie, malutki! inna twa droga,
Ty może pójdziesz wznioślejszą metą;
Kiedy podrośniesz, proś Pana Boga:
Niech cię uczyni wielkim poetą.

Z sercem kamiennym, z głową Minerwy¹⁰,
Wiek nasz zbezwładnił swe stare nerwy —
Syty rozkoszy, syty promieni,
Utracił miłość, wiarę, nadzieję,
Coraz się karli¹¹, coraz drętwieje,
Wkrótce się, wkrótce w kamień zamieni, —
Jedno się kładąc w cienie grobowe,
Złota chce jeszcze sobie pod głowę. —
Śpieszmy go wskrziesić! — Próżna ochoto!
Któż spod kamienia pierś mu uwolni?
Kto ją rozgrzeje tchnieniem żywota?
Kto w próchnie serca ogień roznieci?
O, wy jedynie ku temu zdolni,
Uderzcie w struny wielcy poeci! —
Nam trzeba wieszczka, wieszczka proroka,
Co by miał lirę i piersi grzmiące,
Co by piosenką i strzałem oka
Umiał oświecać i grzać jak słońce. —
Zrodź się poeto! Może w tej dobie
Już przyszedł na świat spełnić swe dzieło —
Mała dziecino! może na tobie
To posłannictwo boże spoczęło. —
Wskrziesić wiek martwy!... O jak to pięknie,
Gdy lód zakipi, skała rozmięknie,
Ziemia uczuje w swych pulsach drganie,
I serce ludzkie z martwych powstanie!
Wielkie to dzieło!

Twe czoło młode
Potomność w jasną otoczy tęczę;
Ale za życia — czy wiész młodzieńcze,
Jaką świat sądził tobie nagrodę?
Twe czoło — w wieniec cierni ustroją
I zelżą ciebie hańbą sromotną
I w twoje piersi kamieniem grzmotną: —
Lecz wara¹² kwilić! bo te męczarnie
To gwiazda cześci¹³ na twoje łono,

⁸w momencie — w ciągu chwili, błyskawicznie. [przypis edytorski]

⁹pomiędzy tylu — dziś popr. forma N.lm: pomiędzy tyloma. [przypis edytorski]

¹⁰Minerwa (mit. rzym.) — bogini mądrości. [przypis edytorski]

¹¹karlić się — karłowacieć; degenerować się. [przypis edytorski]

¹²wara — broń się, nie waż się. [przypis edytorski]

¹³cześci — dziś popr. forma D.lp: czci. [przypis edytorski]

Wszak świat zabija proroki¹⁴ marnie,
Wszak i Chrystusa tu umęczono,
Chyba nikczemny zwolennik świata,
Zbyt polubiwszy cielesny oków¹⁵,
Nie chciałby umrzeć śmiercią Sokrata,
Umrzeć za prawdę — śmiercią proroków.
O! tam Duch Święty pewno nie świeci,
Gdzie gdy się dotknie cierpienia różga,
Męczennik płacze, przeklęctwy¹⁶ bluzga,
Jak dzisiejszego wieku poeci.

Gdy boli serce, więc jęki swemi¹⁷
Zioną przeklęctwo niebu i ziemi, —
Kiedy pioruny palą im w głowę,
Chcieliby wstąpić w ciemno grobowe,
I hańbią siebie przez płacz niewieści,
Że się fortuna z nimi nie pieści. —
Więc choć do liry wyścigiem śpieszą,
Głos słabych piersi przepada w tłumie —
Mętnéj ich pieśni nikt nie rozumie.
O! tacy wieszczce świata nie wskrzeszą.
Nie ten cel pieśni — i mistrzom świętym
Nie taka pieśnia¹⁸ z duszy się darła —
Cudem jój dźwięku kamień był tkniętym
I wrzała w żyłach krew obumarła. —

Ten lejąc tony bystrym potokiem,
Śpiewał o przodkach wielkimi słowy,
Ten opowiadał wolę Jehowy
I przyszłość orlém przebijał okiem. —
I biegły ludy, gdzie wieszcz im kazał,
Były to wielkie wieki na świecie
I wielcy wieszczce, i wielcy ludzie.
Nikt się nikczemną skargą nie zmazał,
Że go już ciężar do ziemi gniecie,
Że pora spocząć po znojnym trudzie.

Wieszczu! daremnie inny się żali:
Że żadna pieśnia ludzi nie wzruszy —
Ty nam zakończ, przemów do duszy,
Śpiewaj jak dawni mistrze¹⁹ śpiewali,
A od twój pieśni jakby od cudu,
Wstąpi duch nowy do serca ludu. —
Jak Izajasz zabrzmi ludowi,
Co przez twe usta Jehowa mówi, —
Lub po Homerów stąpając śladach,
Zanuć nam wielką pieśń o pradziadach.
Niech na cześć przodków głos się natęży,
Śpiewaj nam powieść ich cnót i męstwa,
Gwar ich obrady²⁰, szczęk ich oręży,
Głos ich modlitwy — błogosławieństwa; —

¹⁴*zabija proroki* — dziś popr.: (...) proroków. [przypis edytorski]

¹⁵*oków* — okowy, kajdany; przten. niewola. [przypis edytorski]

¹⁶*przeklęctwo* — dziś popr. przekleństwo; *przeklęctwy*: dziś popr. forma N.lm z końcówką -ami. [przypis edytorski]

¹⁷*jęki swemi* — dziś popr. forma N.lm: jękami. [przypis edytorski]

¹⁸*pieśnia* — dziś popr.: pieśń. [przypis edytorski]

¹⁹*dawni mistrze* — dziś popr. forma M.lm: (...) mistrzowie. [przypis edytorski]

²⁰*obrady* — dziś: obrady. [przypis edytorski]

Albo jak Orfej²¹, rozpierzchłe rody
Idź bratać cudem piosenki twojej!
Wieszczu Miłości, śpiewaku Zgody,
Cóż się przed siłą twoją ostoi?
Niech jeno Niechęć, Zemsta, Niezgoda,
Nie da się słyszeć w cierpkim rozgwarze,
Pan namaszczenia twój lirze doda,
I strunom twoim dzielnie grać każe. —

Nie dosyć duchem przejęci bożym,
Wywołać cuda nie dosyć godni,
My starzy piewcy lirę już złożym —
Bóg pokolenie nowe odmłodzi²²;
I lepszą dolę piewcom przeznaczy,
I da im zdobyć serca słuchaczy;
Śpiewaj: — a ludzie, co dziś jak głazy,
Będą cię słuchać sercem wzruszoném.
A zachwyceni uroczym tonem,
Wszędzie pobiegną na twe rozkazy.
I pod wielkiego śpiewaka wodzą
Uderzą serca żądzą zaszczytną
I wielcy ludzie znów się odrodzą,
I wielkie wieki znowu zakwitną. —

Oto są wieszczka i pieśni cele —
Dzięcię! piąć będziesz takimi tony —
Jeśli odwagi i sił masz wiele,
Jeżeli Duchem Świętym natchniony —
Spełnisz te cuda późno czy rano²³,
Lecz jeśli z nieba głosu nie dano, —
Nie pragnij darć się²⁴ w Parnasu szranki,
Dosyć już dzisiaj pieją poety —
Dziś za sonety²⁵ i triolety²⁶,
Nie zyskasz nawet łask u kochanki,
Bo próżno śpiewać nadobnym licom²⁷,
Wstrząsać słowiki, wody, zefiry, —
Naszego wieku mądrym dziewicom,
Milszy dźwięk złota — nad dźwięki liry.

17 lipca 1847

Poeta, Bóg, Przywódca

Poeta, Kobieta

²¹ *Orfej* — Orfeusz; w mit. gr. mistrz śpiewu, muzyki i poezji. [przypis edytorski]

²² *odmłodzić* — odmłodzić. [przypis edytorski]

²³ *rano* (daw.) — wcześniej. [przypis edytorski]

²⁴ *darć się* — dziś popr.: drzeć się. [przypis edytorski]

²⁵ *sonety* — wyrafinowana forma poetycka: utwór złożony z 14 wersów ułożonych w dwie strofy czterowersowe (tetrastychy) oraz dwie strofy po trzy wersy (tercyny); pierwsza część (tetrastychy, niekiedy połączone ze sobą) zwykle wiązana jest rymem okalającym abba abba, treściowo zaś wprowadza temat utworu, druga część stanowi refleksję, podsumowanie, wniosek odnoszący się do przedstawionego wcześniej tematu. [przypis edytorski]

²⁶ *triolet* — wyrafinowana forma poetycka: ośmiowersowa strofa o dwóch rymach i schemacie rymowym: ABaAabAB, w której wers pierwszy powtarza się jako czwarty i siódmy, a drugi jako ósmy. [przypis edytorski]

²⁷ *lice* (daw.) — twarz. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/syrokomla-rymy-ulotne-doniemowlecia>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Syrokomla, Gawędy i rymy ulotne, Nakładem Księgarni pod firmą Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa 1853.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Utwór powstał w ramach konkursu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”, realizowanego za pośrednictwem MSZ RP w roku 2013. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o konkursie „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.